

Sosna w starciu z brzozą

Temat zajęć zawsze powinien pasować do aktualnej pogody, pory roku i tego, co się dzieje w lesie. Zdarza się, że nauczyciele czekają propozycje od nas, edukatorów, i taka sytuacja zawsze nas cieszy. Potem przychodzi etap zastanawiania się, na czym oprzeć całe zajęcia. Jest nieco trudniej, kiedy grupa składa się z dzieci w różnym wieku, ale kto nie lubi wyzwania?

Czas więc zacząć przygotowania. Zadajmy sobie kilka pytań: Co lub kto będzie głównym bohaterem? Co musi się ciekawego zdarzyć w przyrodzie, żeby drzewa puściły pąki? Co chcę osiągnąć jako edukator? Zastanówmy się więc nad celem zajęć – w tym przypadku skupimy się na tym, by: uczeń odróżniał sosnę od brzozy; wiedział, co produkuje się z drewna brzoźowego, a co z sosnowego; odróżniał korę brzozy od sosny; wiedział, jakie działanie prozdrowotne mają sok z brzozy i syrop z pędów sosny; znał zagrożenia, jakie mogą wyniknąć z samodzielnego posługiwania się ogniem.

Co warto przygotować?

Na zajęciach pojawi się drzewo iglaste – sosna, i drzewo liściaste – brzoza. Różnice między nimi omawiają uczestnicy zajęć. Aby było ciekawie, przygotowujemy:

- sosnę – igły, plaster drewna z przekrojem poprzecznym i korą, gałązki, syrop z pędów sosny, łuczynko, kałafonia, szary papier;
- brzozę – liście bądź pędy, plaster drewna z przekrojem poprzecznym i korą, gałązki, sok z brzozy, korę brzoźową, ksylitol, biały papier do drukarki;
- nożyczki, sekator, dratwę, minimum dwa moździerzki, krem np. do rąk, podgrzewacz do olejków, zapalki, alkohol ok. 80% do zalania igieł, kubki i łyżeczki (korzystajcie tylko z tych przyjaznych środowisku – to nasza „wizytówka”).

O czym warto pamiętać?

Przede wszystkim o alergikach – olejki eteryczne mogą mocno uczulać – bądźmy nad wyraz czujni i ostrożni. Nie zmuszamy do próbowania, dajmy dzieciakom czas na decyzję, a podczas robienia miotły uważajmy szczególnie na sekator, młodszym dzieciom lepiej dać nożyczki.

1. Igły a liście (zmysł zapachu)

Najpierw ucieramy w moździerzku igły sosny, a w drugim liście bądź pąki brzozy. Pytamy, jaka jest różnica zapachu między nimi? Jaka jest różnica w konsystencji? Z czym kojarzą im się te dwa zapachy? Dodajemy krem (naj-



lepiej najwykleszy, bo wtedy mamy gwarancję, że nikogo nie uczuli) do utartej masy i mamy gotowy specyfik nawilżający o wyjątkowym zapachu i właściwościach.

Starte igły sosny zalewamy alkoholem (ok. 80%) i odstawiamy w zacienione miejsce, by zademonstrować, jak się robi olejek. Co kilka dni mieszamy zawartość słoika, a po upływie miesiąca odcedzamy. Płyn – olejek sosnowy – demonstrujemy, mieszając go z odrobiną wody, i podgrzewamy w specjalnie do tego przeznaczonym lampionie. Możemy też przynieść gotowy olejek. Jak pachnie?

2. Syrop z pędów sosny a sok z brzozy (zmysł smaku)

W zależności od pory roku możemy przygotować słoik z pędami sosny w cukrze, z którego powstanie syrop. Jeśli to nie wiosna, to przynosimy ze sobą gotowy syrop, by dzieciaki mogły go spróbować.

Sok z brzozy – pamiętajmy, że nie można go pozyskiwać w lesie ze względu na okaleczanie drzew. Można to jednak zrobić we własnym ogródku lub kupić butelkowany w sklepie. Jak działa? Dlaczego ludzie go pozyskiwali? W okresie przesilenia wiosennego dodawał energii i witalności, przynieśmy więc kupiony w sklepie sok z brzozy, rozlejmy do kubeczków i zachęcajmy do próbowania.

3. Drewno sosny a drewno brzozy (zmysł zapachu i dotyku)

Tu świetnie sprawdzi się proste zadanie – czym różnią się od siebie dwa plastry drewna. Próbujemy sprawić, by to uczniowie znaleźli cechy różnicujące. Udzielamy wskazówek,

ale nastawiamy się głównie na słuchanie i tylko drobne podpowiadanie.

4. Papier z sosny (papier szary) a papier z brzozy (papier biały, do drukarki)

Który papier zrobiony został z drewna sosny, a który z brzozy? Jak myślicie, ile takiego drewna potrzeba, by wyprodukować papier?

5. Z sosny – gałązki do wazonu, z brzozy – gałązki do zrobienia miotły

Sosnowe gałązki mogą nam posłużyć jako stroik na święta Bożego Narodzenia, a gałązki brzoźowe? I tutaj rozpoczynamy kolejną przygodę. Dzieciaki wyposażone w sekatory, nożyczki, sznurek i gałązki zaczynają tworzyć własne miotły, oczywiście z pomocą naszą i ich nauczycieli-opiekunów.



6. Z sosny żywica (kałafonia i bursztyn), z brzozy słodzik (ksylitol)

Kałafonia i bursztyn posłużą jako praktyczne wykorzystanie żywicy sosnowej. Można przy okazji wspomnieć o tym, że pierwsze gummy do żucia były robione z żywicy świerkowej. Kałafonia jest produktem powstającym z żywicy i wykorzystywanym przez muzyków, by smyczek był „chropowaty” i nie ślizgał się po strunach.

Produktem mało znanym w Polsce, a świetnie w Skandynawii jest zamiennik cukru – ksylitol. Dzieciaki na północy nie mają takiego problemu z próchnicą jak nasze w Polsce, więc próbujemy, czy ksylitol jest słodki.

7. Łatwopalność łuczynka i kory brzoźowej

Nie bójmy się rozpalania ogniska. Najlepiej zrobić to oczywiście na koniec zajęć. Spróbujmy wzniecić ogień krzesiwem. Specjalnie przygotowane łuczynko i kora brzoźowa posłużą do pokazu, jak poradzić sobie z rozpaleniem ogniska.

Pamiętajmy o zasadach bezpieczeństwa i przypominajmy „do znudzenia”, co złego może się wydarzyć, jeśli się do tych zasad nie zastosujemy.



Joanna Oleszyńska-Niżniowska